

Sygn. akt I ACa 836/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Paweł Rygiel (spr.)

Sędziowie: SSA Grzegorz Krężolek

SSA Beata Kurdziel

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2023 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 541/19

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w pkt III w ten sposób, że zasądzoną w pkt I kwotę 32.618,80 zł podwyższa do kwoty 62.264,22 zł (sześćdziesiąt dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt cztery złote 22/100) oraz kwotę 8.500 zł zastępuje kwotą 28.500 zł (dwadzieścia osiem tysięcy pięćset złotych) a kwotę 24.118,80 zł zastępuje kwotą 33.764,22 zł (trzydzieści trzy tysiące siedemset sześćdziesiąt cztery złote 22/100),

b) w pkt IV w ten sposób, że nadaje mu treść: „zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.737,22 zł (dwa tysiące siedemset trzydzieści siedem złotych 22/100) tytułem kosztów procesu;

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 387,18 zł (trzysta osiemdziesiąt siedem złotych 18/100) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz powódki A. S. kwotę 100 zł (sto złotych) tytułem nadpłaconej opłaty od apelacji.

sygn. akt I ACa 836/21

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 maja 2023 r.

Powódka A. S. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 141.928,84 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz ustalenia na przyszłość odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 11 sierpnia 2017 r. Swoje roszczenie powódka wywodziła z twierdzeń odnoszących się do obrażeń, jakich doznała na skutek działania kierowcy pojazdu, za którego – w ramach ubezpieczenia OC – odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając przyczynienie się powódki do powstania szkody oraz podnosząc, że wypłacone już powódce świadczenie wyczerpuje jej roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy:

- zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. S. kwotę 32.618,80 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 8.500 zł od dnia 17 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 24.118,80 zł od dnia 14 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty;

- ustalił na przyszłość odpowiedzialność strony pozwanej do pokrycia w połowie kosztów zużytych protez estetycznych w wersji letniej i zimowej palca V dłoni lewej powódki;

- w pozostałej części powództwo oddalił,

- zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 691,55 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 11 sierpnia 2017 r., podczas dostawy kruszywa do posesji powódki przez B. M. kierującego pojazdem ciężarowym M. z naczepą, kierujący wykonywał manewr cofania, by wjechać przez bramę na teren dostawy. Manewr ten powtarzał kilkakrotnie nie mogąc się zmieścić w bramę. W tym czasie powódka stała na swojej posesji i miała informować kierowcę, gdyby znajdował się blisko uderzenia w słupek. Za każdym razem gdy się nie udawało powódka krzyczała. Przy kolejnej próbie doszło do uszkodzenia słupka ogrodzeniowego. Kierowca zatrzymał się i podjechał do przodu. W tym momencie powódka podeszła do bramy ogrodzeniowej aby poprawić uszkodzony, chwiejący się „daszek” słupka bramy ogrodzeniowej, który lekko opadł. Oparta na nim swoją lewą dłoń, żeby ten nie osunął się całkowicie i nie spadł. W tym momencie kierowca - w dalszym ciągu wykonujący manewr cofania - uderzył burtą naczepy w słupek ogrodzeniowy, na którym w tamtej chwili powódka miała opartą lewą dłoń.

W wyniku tego zdarzenia A. S. doznała rany szarpanej zmiążdżeniowej z amputacją części paliczka dalszego palca IV z uszkodzeniem macierzy paznokcia i amputacją palca V na poziomie paliczka środkowego ręki lewej.

Sąd odnotował okoliczności dotyczące przebiegu leczenia powódki. Wskazał m.in., że poddana ona była zabiegowi operacyjnemu w Szpitalu w W.; następnie pozostawała w leczeniu w Poradni (...). Wygojenie kikutów nastąpiło w listopadzie 2017 r., a samo leczenie zostało zakończone w dniu 13 grudnia 2017 r., z zaleceniem zastosowania protezy kosmetycznej palca V.

W okresie około miesiąca po urazie powódka odczuwała nasilone dolegliwości bólowe. Również po zakończeniu leczenia odczuwała okresowe ataki bólu, mrowienia i drętwienia uszkodzonych palców, zwłaszcza przy zmianie pogody.

Sąd wskazał także, że w dniu 5 września 2017 r. i 10 października 2017 r. powódka korzystała z konsultacji psychologicznych w (...)w W.. W okresie od lipca 2018 r. do marca 2019 r. podjęła się prywatnie psychoterapii, aby móc wrócić do satysfakcjonującego funkcjonowania i powoli zmierzyć się z akceptacją uszkodzeń ciała.

W następstwie wypadku z dnia 11 sierpnia 2017 r. u powódki nastąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości łącznie 4%, w zakresie palca IV 2% oraz w zakresie palca V – 2%.

Po wypadku powódka wymagała opieki osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie przez okres 3 miesięcy. W związku z koniecznością noszenia opatrunków na kikutchach palców występowało u niej ograniczenie w czynnościach domowych związanych z myciem.

Przed wypadkiem A. S. była osobą zdrową i aktywną. Była zatrudniona na stanowisku pracownika obsługi sklepu internetowego z wynagrodzeniem w wysokości 2.000 zł brutto. Po powrocie do pracy po zdarzeniu, wobec spadku wydajności jej pracy, pracodawca nie przedłużył powódce umowy o pracę, Od 12 września 2018 r. powódka została zarejestrowana jako osoba bezrobotna, z prawem do zasiłku do dnia 10 marca 2019 r.

Sąd wskazał także, że aktualnie powódka liczy (...) lata. Pracuje w innej firmie w charakterze pracownika biurowego. Mieszka z mężem i dorosłym synem. Odczuwa zaburzenia czucia na kikucie palca IV, bóle fantomowe palca V oraz marznięcie palców przy niskiej temperaturze. Występuje u niej brak pełnego zgięcia w stawach międzypaliczkowych palca IV. Na palcu IV występuje deformacja opuszki i zachowana zniekształcona płytką paznokciowa. Powódka doraźnie stosuje leki przeciwbólowe.

Stwierdzone u niej zmiany są trwałe, nie rokują poprawy. Nie ma ona możliwości powrotu do pełnej sprawności. Występuje u niej ograniczenie możliwości dotychczas wykonywanej pracy, związanej z pisaniem na komputerze. U powódki istnieje defekt kosmetyczny, który można zmniejszyć protezą kosmetyczną palca V ręki lewej. Również ubytek w zakresie palca IV może być uzupełniony protezą kosmetyczną. Protezy takie wykonuje się w celu zmniejszenia defektu kosmetycznego w wyglądzie ręki.

Koszt wykonania protezy kosmetycznej palca V to kwota 22.839,84 zł.

Zdarzenie odbiło się na psychice powódki. Unika ona spotkań z ludźmi; przytyła; wstydzi się wyglądu swojej dłoni; czuje się mniej atrakcyjna.

Pojazd, którym kierował B. M. był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyjęła swoją odpowiedzialność za wypadek i wypłaciła powódce kwotę 6.500 zł tytułem zadośćuczynienia, przyjmując przyczynienie się powódki do powstania szkody w 50%.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał zgłoszone w sprawie roszczenie za częściowo uzasadnione, jako znajdujące oparcie w treści art. 822 § 1 k.c., art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., art. 361 k.c. oraz art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Następnie, po przytoczeniu treści art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. oraz wyjaśnieniu przesłanek określonych tymi przepisami, Sąd wskazał na zasadność roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Podkreślił, że w okolicznościach sprawy uznał za uzasadnione przyznanie powódce zadośćuczynienia w łącznej kwocie 30.000 zł przy uwzględnieniu jednak, że z tej sumy strona pozwana wypłaciła jej dotychczas kwotę 6.500 zł z tego tytułu. Odwołując się do treści art. 362 k.c. uznał jednak za zasadny zarzut pozwanego przyczynienia się powódki w 50 % do powstania szkody. Skoro zatem należna powódce suma zadośćuczynienia wynosi 30.000 zł., to połowa z tej kwoty wynosi 15.000 zł. Od tej kwoty należy odjąć sumę już wypłaconą powódce w toku postępowania likwidacyjnego w wysokości 6.500 zł. Ostatecznie zatem powódce należy zasądzić pozostałą kwotę w wysokości 8.500 zł.

Odnośnie odszkodowania Sąd wskazał, że na skutek wypadku zmniejszyły się dochody powódki w okresie przebywania przez nią na zwolnieniu chorobowym, tj. od 11 sierpnia 2017 roku do 13 grudnia 2017 roku. Przed wypadkiem powódka zarabiała kwotę 2.000 zł miesięcznie. W tym stanie rzeczy Sąd przyznał powódce kwotę 238,92 zł pomniejszoną o połowę (50 % przyczynienia) tj. kwotę 119,46 zł tytułem utraconych dochodów, stanowiącym różnicę pomiędzy pobranym świadczeniem chorobowym a wynagrodzeniem, jakie pobierałaby ona za analogiczny okres, uwzględniając wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę 105,96 zł tytułem utraconych zarobków.

W zakresie poniesionych kosztów leczenia, w tym w szczególności psychoterapii i wizyt lekarskich u lekarza ortopedy, powódka wykazała, że poniesione przez nią koszty były związane z wypadkiem z dnia 11 sierpnia 2017 r. W efekcie, tytułem odszkodowania Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 750 zł (550 zł + 200 zł), jako połowę poniesionych przez nią z tego tytułu kosztów.

Zasadne także – w ocenie Sądu – było rozliczenie kosztów opieki sprawowanej nad powódką przez członków jej rodziny. Powódka opieki takiej wymagała przez 21 dni. Przy przyjęciu stawki godzinowej w wysokości 13 zł i przyjęciu 3 godzin dziennie opieki, tytułem zwrotu kosztów opieki Sąd przyznał powódce kwotę 409,50 zł (21 dni x 3 godzinny dziennie x 13 zł - pomniejszone o 50 % przyczynienie).

Wreszcie Sąd przyznał powódce koszty protezy w wysokości 22.839,84 zł. (50 % z kwoty 45.679,68 zł).

W rezultacie powódce należy się odszkodowanie w kwocie 24.118,80 zł.

Sąd uwzględnił także żądania w zakresie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła powódka zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędne zastosowanie art. 362 k.c. polegające na przyjęciu, że powódka przyczyniła się do wypadku w 50 % i mechaniczne obniżenie roszczeń o ten procent, wbrew wykładni wynikającej z tego przepisu;

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyznanie poszkodowanej kwoty nie stanowiącej sumy odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia w okolicznościach rozmiaru doznanej krzywdy;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że powódka przyczyniła się do zaistnienia wypadku oraz poprzez bezzasadne przyjęcie, że powódka nie pisała przed wypadkiem 10 palcami;

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez brak skorzystania z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i rozstrzygnięcia samodzielnie w materii, co do której wymagana była wiedza specjalna.

Apelująca powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 141.928,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 93.500 zł od dnia 17 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 48.237,60 zł od dnia 14 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty, a także poprzez ustalenie na przyszłość odpowiedzialności strony pozwanej do pokrycia całości kosztów zużytych protez estetycznych w wersji letniej i zimowej palca V dłoni lewej powódki. Wniosła o zasądzenie kosztów za obie instancje.

Powódka wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków, celem wykazania braku przyczynienia się powódki do zaistnienia wypadku z dnia 11 sierpnia 2017 r.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powódki jest częściowo uzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy na bezzasadność zarzutów apelującej powódki skierowanych przeciwko podstawie faktycznej wyroku.

Ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Ustalenia te znajdują oparcie we wszystkich przeprowadzonych dowodach, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. W istocie treść ustalonych faktów nie jest sporna.

Podkreślić należy, że nie budzą wątpliwości okoliczności, w jakich doszło do wypadku, w wyniku którego powódka doznała obrażeń ręki. Fakty związane z przebiegiem zdarzenia są bezsporne – sprowadzają się do odnotowania wykonywania manewru przez kierującego, w wyniku którego samochód z naczepą miał wycofać na posesję powódki, trudności w zmieszczeniu się pojazdu w bramę ogrodzenia, uderzenia przez cofający pojazd w słupek bramy i podjęcia przez kierującego manewru podjechania do przodu a następnie cofania, gdy w tym czasie powódka podeszła do wjazdu i oparła dłoń o słupek, w który następnie uderzył cofający pojazd.

W tej sytuacji zbędne było prowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków. Skoro bowiem przebieg zdarzenia został bezspornie ustalony, to brak było podstaw do jego rekonstruowania. Natomiast to, kto oraz w jakim stopniu ponosi odpowiedzialność za wypadek oraz wynikłą stąd szkodę, należy do oceny Sądu dokonywaną w oparciu o ustalony przebieg zdarzeń. W konsekwencji Sąd I instancji nie naruszył art. 278 k.p.c.

W tym kontekście bezprzedmiotowy jest także zarzut odwołujący się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wskazujący na bezzasadne przyjęcie przyczynienia się powódki do zaistnienia wypadku. Kwestia przyczynienia należy bowiem do sfery oceny materialnoprawnej, a nie faktycznej. Jest bowiem dokonywana w oparciu o ustalony, niesporny w niniejszej sprawie stan faktyczny.

Nie ma zasadniczego znaczenia w sprawie podnoszony brak wyartykułowania w ustaleniach faktycznych Sądu okoliczności, że przed wypadkiem powódka pisała 10 palcami. Istotnie, nie ma podstaw do zakwestionowania wiarygodności twierdzeń powódki, iż w taki sposób powódka wykonywała pracę i Sąd Apelacyjny w tym zakresie uzupełnia ustalenia faktyczne. Tym niemniej – jak się wydaje na podstawie analizy treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku – Sąd I instancji nie zakwestionował przedmiotowego faktu, tyle, że nie poczynił w tym zakresie pozytywnego ustalenia.

Rację ma natomiast powódka, o ile kwestionuje sposób zastosowania przepisów prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny podziela teoretyczno-prawne rozważania Sądu I instancji dotyczące wykładni mających w sprawie zastosowanie przepisów. Tym niemniej trafnie wskazuje apelująca, iż w okolicznościach niniejszej sprawy prawidłowe zastosowanie art. 445 § 1 k.c. oraz art. 362 k.c. winno w części prowadzić do odmiennych, ostatecznych wniosków.

Dla określenia wysokości zadośćuczynienia dochodzonego w oparciu o przepis art. 445 k.c. decydujące znaczenie ma rozmiar krzywdy jakiego doznała osoba poszkodowana czynem niedozwolonym, który jest ustalany w oparciu o kryteria wskazujące na ogół cierpień poszkodowanego i głębokość doznanego krzywdy. W tym zakresie istotne są okoliczności związane z charakterem doznanego uszkodzenia ciała oraz rozmiaru rozstroju zdrowia i związane z tym skutki na przyszłość.

Ocena rozmiaru krzywdy stanowi kategorię prawną i wiąże się z zastosowaniem prawa materialnego. Przywołana regulacja wskazuje, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia powinna być „odpowiednia”. W tym ujęciu istotne jest rozważenie wszystkich okoliczności danego przypadku i dokonanie oceny pod kątem rozmiaru krzywdy jakiej doznał poszkodowany, jak też wymiaru zadośćuczynienia, które winno być "odpowiednie" - co oznacza pozostawienie tej kwestii sędziowskiemu uznaniu. Możliwość korygowania przez Sąd II instancji zasądanego zadośćuczynienia zachodzi jedynie, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04). Nadto, kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jako sposobu naprawienia szkody niemajątkowej powoduje, że jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Na rozmiar krzywdy mają zaś wpływ m.in.: rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, negatywne

zmiany w psychice wywołane chorobą, utrata szans na normalne życie i rozwój zainteresowań, poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej, a także wiek poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 r. sygn. akt III CSK 69/13).

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalona przez Sąd I instancji suma zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł. jest rażąco zaniżona. Zważyć należy, że zakres uszczerbku na zdrowiu powódki (uraz lewej dłoni, skutkiem którego była amputacja paliczka obwodowego palca IV oraz amputacja palca V) wiązał się nie tylko z ustalonym zakresem cierpień fizycznych i koniecznością poddania się leczeniu, lecz przełożył się na aktualne funkcjonowanie powódki oraz na cierpienia psychiczne. Z ustaleń faktycznych wynika wysoki stopień przeżyć psychicznych związanych ze skutkami wypadku, przekładający się na bieżące funkcjonowanie powódki. Cierpienia te połączone są ze zeszpeceniem dłoni i koniecznością korzystania z protezy. Przełożyły się także na ograniczenie aktywności życiowej powódki, wzrost poczucia jej niepewności, utratę bezpieczeństwa, poczucie wstydu. Skutki zdarzenia przełożyły się także na utratę części kwalifikacji zawodowych. Te wszystkie okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, decydują o zasadności ustalenia należnego powódce zadośćuczynienia na poziomie 50.000 zł.

Dalej idące roszczenie powódki, domagającej się ustalenia sumy zadośćuczynienia na poziomie 100.000 zł, nie jest zasadne. Zakres doznanych przez powódkę obrażeń oraz związanych z tym skutków, w świetle innych, podobnych przypadków, nie uzasadnia przyjęcia zadośćuczynienia w wyższym rozmiarze.

Nie ma racji apelująca, o ile kwestionuje istnienie własnego przyczynienia w powstaniu szkody. Tyle, że – w ocenie Sądu Apelacyjnego – zasadne jest przyjęcie mniejszego od ustalonego przez Sąd Okręgowy stopnia przyczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyczynienie to winno być ustalona na poziomie 30 %.

W ocenie Sądu Apelacyjnego istniały podstawy do zastosowania w sprawie art. 362 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Dla przyjęcia przyczynienia do powstania szkody niezbędne jest istnienie takiego zachowania poszkodowanego, by zachodziła więź kauzalna pomiędzy tym zachowaniem a szkodą. W takich warunkach istnieje możliwość obniżenia odszkodowania, stosownie do okoliczności i stopnia winy obu stron. Podkreślenia przy tym wymaga, że wystarczającą przesłanką do uznania istnienia przyczynienia się do powstania szkody jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a szkodą. W ramach dyspozycji art. 362 k.c. nie mieszczą się kryteria selekcji dla zachowań poszkodowanego, przy czym kryterium winy ma znaczenie dla ustalenia stopnia obniżenia odszkodowania.

Zważyć zatem należy, że poza sporem pozostaje, że to zachowanie samej A. S. współprzyczyniło się do wypadku, skoro powódka – pomimo dalej wykonywanych manewrów przez kierującego pojazdem - podeszła do miejsca, w którym manewr cofania był kontynuowany i położyła dłoń na słupku, w który wcześniej uderzył pojazd. Tym samym jej zachowanie pozostaje w związku kauzalnym z powstaniem szkody. Fakt, iż sama znalazła się w miejscu, w którym nie powinna być z uwagi na wykonywany manewr cofania powoduje, iż także z jej zachowaniem wiązać należy powstanie negatywnych skutków zdarzenia.

Stopień odpowiedzialności za zaistnienie spornego wypadku nie uzasadnia jednak przyjęcia, że kierujący pojazdem i powódka odpowiadają za szkodę w równym stopniu – co wynikałoby z przyjętego przez Sąd przyczynienia w 50 %. Zważyć należy, że to w głównej mierze na kierującym pojazdem spoczywał obowiązek wykonania w sposób prawidłowy manewru cofania, bez ryzyka wjechania we fragmenty bramy, przy jednoczesnym obowiązku obserwowania przestrzeni, w której wykonywany był manewr i przy upewnieniu się, że ruch pojazdu nie zagraża innym osobom. Także zachowanie powódki było nierozważne i ponosi ona odpowiedzialność za to, że znalazła się w miejscu poruszania się pojazdu, narażając się na ryzyko, że cofający samochód z naczepą w nią uderzy. Tym niemniej wina uczestników zdarzenia nie jest równoważna, a w związku z tym nie jest zasadne przyjęcie przyczynienia w 50 %. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w ustalonym stanie faktycznym odpowiednio jest ustalenie stopnia przyczynienia powódki na 30 %.

W tym stanie rzeczy, w uwzględnieniu apelacji powódki z przyczyn wyżej wskazanych uznać należy, że A. S. należą się świadczenia w następującej wysokości:

1/ z tytułu zadośćuczynienia – kwota 28.500 zł (przy przyjęciu sumy zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł jej pomniejszenie o 30 % przyczynienia daje kwotę 35.000 zł, od której należy odjąć wypłaconą już z tego tytułu kwotę 6.500 zł);

2/ z tytułu odszkodowania:

- za utracony zarobek – 165,14 zł (235,92 zł pomniejszone o 30 %),
- koszty leczenia – 770 zł (1.100 zł pomniejszone o 30 %) oraz 280 zł (400 zł pomniejszone o 30 %),
- koszty opieki – 573,30 zł (819 zł pomniejszone o 30 %),
- koszty protezy – 31.975,78 zł (45.679,68 zł pomniejszone o 30 %).

Łącznie zatem powódce należy się kwota 62.264,22 zł., z czego kwota 28.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 września 2017 r., a kwota 33.764,22 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 grudnia 2018 r.

Powyższa modyfikacja rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia powódki przekłada się na zmianę wyroku także w części rozstrzygającej o kosztach procesu. Powódka wygrała bowiem proces w 44 %, przegrała w 56 % - stąd na podstawie art. 100 k.p.c. zasadne jest rozdzielenie kosztów między stronami w takiej proporcji. Powódka poniosła koszty w łącznej wysokości 13.115,32 zł, a pozwany – 5.417 zł. Łącznie zatem koszty procesu wyniosły 18.532,32 zł, z czego powódkę obciąża kwota 10.378,10 zł (56% z 18.532,32 zł). W konsekwencji powódce należy się od pozwanego zwrot kosztów w wysokości 2.737,22 zł (13.115,32 minus 10.378,10).

Biorąc to pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. uwzględniając, że powódka wygrała sprawę w 27 %, a przegrała w 73 % (29.654,42 zł z zaskarżonej kwoty 109.311 zł). Powódka poniosła koszty w wysokości 9.516 zł (opłata od apelacji – 5.466 zł, opłata od wynagrodzenia pełnomocnika – 4050 zł), a pozwany w wysokości 4.050 zł (opłata od wynagrodzenia pełnomocnika). Łącznie koszty te wyniosły zatem 13.566 zł, z czego powódkę obciąża kwota 9.903,18 zł (73 % z 13.566 zł), a pozwanego kwota 3.662,18 zł (27 % z 13.566 zł). W rezultacie pozwanemu należy się od powódki zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości 387,18 zł (4.050 minus 3.662,18).